

Najnowszy ranking aut z najczęściej cofanym licznikiem

20 ryzykownych modeli

Cofanie licznika jest jednym z najpowszechniejszych oszustw na motoryzacyjnym rynku wtórnym. Na podstawie najnowszych danych z bazy carVertical publikujemy listę modeli, w których liczniki cofa się najczęściej. Ekspert podpowiada, w jaki sposób można wykryć oszustwo, lub dodatkowo upewnić się, że informacje pozyskane z raportów są prawdziwe.

Cofanie licznika kosztuje, a cofanie profesjonalne (jakkolwiek by to nie brzmiało) – kosztuje jeszcze więcej. Oznacza to, że proceder jest najbardziej opłacalny przy samochodach drogiej klasy i takich, na które jest duże zapotrzebowanie. Mało kto będzie zadawał sobie trud cofania licznika w starej Daewoo Nubirze. Ale już w Audi A6 – jak najbardziej. Poniższy ranking carVertical to lista pojazdów, w których raporty najczęściej ujawniają cofnięty licznik. Dane dotyczą Polski i podsumowują okres od stycznia do sierpnia 2022. Dane oparte są na raportach historii samochodów sprawdzonych za pośrednictwem carVertical i odzwierciedlają one samochody sprawdzone w systemie carVertical. Ponieważ na potrzeby tego rankingu zweryfikowano ok. miliona raportów, można zakładać, że stanowią one odpowiednią próbkę dla całego polskiego rynku.

Przebieg najczęściej był korygowany w autach z lat 2006-2016, a zatem w grupie największego zagrożenia są pojazdy mające od 5 do 15 lat.

Ranking ryzykownych aut wg. carVertical

Ranking aut, w których najczęściej cofa się liczniki wg. carVertical. W poszczególnych kolumnach mamy pozycję w rankingu (im wyżej tym gorzej), markę i model pojazdu oraz procent wykrytych egzemplarzy z cofniętym licznikiem.

1	Audi A8	31.08 %
2	Volkswagen Touareg	25.85 %
3	Ford Mustang	24.41 %
4	Audi A7	24.20 %
5	BMW X5	23.06 %
6	BMW 7	22.60 %
7	Audi A6	22.52 %
8	BMW X6	22.36 %
9	Audi Q7	21.99 %
10	Volkswagen Sharan	21.77 %
11	BMW 6 Series	20.76 %
12	Volkswagen CC	20.32 %
13	Volkswagen Jetta	20.04 %
14	Audi A5	19.95 %
15	Volkswagen Passat	19.75 %
16	Opel Insignia	19.44 %
17	Porsche Cayenne	19.27 %
18	BMW 5	18.01 %
19	Audi Q5	17.87 %
20	Audi A4	17.75 %

Dlaczego cofa się liczniki?

Istnieją dwa główne powody cofania liczników. Pierwszy to fakt, że po przekroczeniu pewnej granicy przebiegu samochód staje się „niesprzedawalny”, ponieważ drastycznie spada odzew na ogłoszenia. Drugi powód, to oczywiście chęć zwiększenia zysku na sprzedawanym aucie, ponieważ im niższy

przebieg, tym wyższa wartość pojazdu na rynku wtórnym. Niezależnie od pobudek sprzedającego, w każdym przypadku mamy do czynienia z oszustwem. Przyłapani sprzedawcy często minimalizują swoją winę, tłumacząc się, że „wszyscy tak robią”. To tylko dodatkowy bodziec do walki z tą patologią. Lepiej ośwoić się z myślą, że przebiegi rzędu 300-500 tys. km są rzeczą naturalną w autach 10-15-letnich, niż naiwnie cieszyć się z „okazyjnego” zakupu auta z licznikiem cofniętym np. do 250 tys. km.

Nie tylko u nas

Według raportów carVertical, proceder cofania liczników kwitnie na całym świecie, a Polska nie jest pod tym względem najgorszym krajem. Wręcz przeciwnie – liczniki są coraz częściej cofane jeszcze przed sprowadzeniem samochodu do Polski. Nasz rynek po wprowadzeniu bazy historiapojazdu.gov.pl zaczął się powoli cywilizować, choć jeszcze daleko mu do „liderów transparentności”. Według carVertical „najuczciwszym” rynkiem jest Belgia, gdzie w ogólnej liczbie raportów auta z przekręconymi licznikami mają jedynie 9-procentowy udział. Wynikiem niższym niż 10% mogą poszczycić się jeszcze takie kraje jak Finlandia (9,55%) i Francja (9,60%). Polska z wynikiem 11,98% generalnie nie wypada tak źle. Najgorzej sprawa ma się w Estonii (18,24%), Rumunii (19,60%) i na Łotwie (23,62%).

Mijają lata, zmieniają się techniki

W latach osiemdziesiątych, kiedy w samochodach dominowały liczniki mechaniczne wskazania cofało się podpinając linkę prędkościomierza do wiertarki albo – rozbierało licznik tak aby ustawić ręcznie odpowiedni przebieg. Śladem ingerencji oszusta były rysy na śrubkach mocujących licznik albo nierówno ustawione bębny z cyframi.

Obecnie zmiany dokonuje się komputerowo, ingerując w sterownik liczników. Zmiany te najczęściej wykrywa się zestawiając dane z licznika z historią serwisową. Ujawnienie dokumentacji wymiany oleju przy przebiegu 290 tys. km, gdy licznik wskazuje dopiero 210 tys. km zazwyczaj całkowicie kompromituje sprzedającego. Należy sobie zdawać sprawę, że to nie jedyny sposób na zdemaskowanie oszustwa. Bardzo skuteczne jest także odczytanie danych o występujących usterkach, które komputer pokładowy przypisuje zwykle do konkretnego przebiegu. Wykasowanie całej historii błędów czyści te dane, ale samo w sobie jest już podejrzane. Należy wiedzieć, że dane o przebiegu zapisują się zwykle w więcej niż tylko jednym sterowniku. Oznacza to, że będą w pamięci sterownika liczników, skrzyni biegów, sterownika modułu komfortu i wielu innych. Ujawnienie tego typu informacji nie jest żadnym „uczeniem oszustów”. Oni doskonale już o tym wiedzą i liczą na to, że takiej wiedzy nie będą mieli kupujący. Czemu? Ponieważ czyszczenie pamięci wszystkich sterowników jest zwykle znacznie droższe niż samego licznika, a ponadto – czasem okazuje się naprawdę trudne. Z tego względu wiele samochodów ma liczniki cofnięte w sposób niedoskonały, a tym samym łatwy do wykrycia, pod warunkiem, że kupujący wie czego szukać.

Wnikliwa weryfikacja

"Raporty carVertical opierają się na szerokim dostępie do różnych, niezależnych baz (serwisowych, ubezpieczeniowych itp.) oraz na zestawianiu pozyskanych z nich danych. Uzupełnienie raportu diagnostyką komputerową wykonaną we własnym zakresie za pomocą interfejsu diagnostycznego (lub na zlecenie w odpowiednim serwisie) zwiększa szanse na ujawnienie oszustwa. Daje to także kupującemu dwie ważne korzyści. Po pierwsze, chroni przed zakupem auta z cofniętym licznikiem, po drugie zabezpiecza przed przykrymi następstwami takiej transakcji. Nie chodzi tu już nawet o straty finansowe, ale o problemy podczas przeglądów rejestracyjnych, na których wszystko może wyjść na jaw lub podczas odsprzedaży samochodu – kolejny kupujący może być przecież bardziej wnikliwy!" - dodaje Matas Buzelis z carVertical.